

## Na serca mego dnie

The Analogs

Wszystko co mam na święta:  
Kartony, kilka puszek  
Oddam za papierosy  
I za gorącą zupe.  
Czekam na zbawienie,  
Lecz ono mnie omija.  
Straciłem co ma wartość,  
Została nędza życia.

Nie pytaj mnie, gdzie będę w święta,  
Nie pytaj mnie, gdzie drogi kres.  
Nie pytaj mnie, co się kryje  
Na serca mego dnie.

Ktoś opowiada historię  
O dziecku leżącym w żłobie.  
W górze świeciły gwiazdy,  
Kłaniali się królowie.  
Dawno nie wierzę w raj,  
Nie wierzę w niebo i piekło.  
Wierzę w butelkę, bo tylko  
Ona daje mi ciepło.

Nie pytaj mnie, gdzie będę w święta,  
Nie pytaj mnie, gdzie drogi kres.  
Nie pytaj mnie, co się kryje  
Na serca mego dnie.

Miasto dawno jest martwe,  
Ja konam razem z nim.  
Szukam miejsca by zasnąć,  
Nikt nie otwiera drzwi.  
Alkohol przepędza zimno,  
Nie martwię się o duszę.  
Dym gryzie moje płuca,  
W ciemność czas wyruszyć!

Nie pytaj mnie, gdzie będę w święta,  
Nie pytaj mnie, gdzie drogi kres.  
Nie pytaj mnie, co się kryje  
Na serca mego dnie.

Nie pytaj mnie, gdzie będę w święta,  
Nie pytaj mnie, gdzie drogi kres.  
Nie pytaj mnie, co się kryje  
Na serca mego dnie.